

Iwona Gleisner

Czasopisma lokalne gminy Wierzchosławice w latach 1990-2009

Acta Universitatis Lodzianis. Folia Librorum 16, 303-322

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Iwona Gleisner

**CZASOPISMA LOKALNE GMINY WIERZCHOSŁAWICE
W LATACH 1990-2009**

WSTĘP

Odrodzenie się polskiej demokracji po 1989 roku zaowocowało powołaniem wielu czasopism lokalnych. Według Ośrodka Badań Prasoznawczych Uniwersytetu Jagiellońskiego już pod koniec 1997 roku wydawana w 2158 gminach i 878 miastach prasa lokalna liczyła 2124 tytuły. Pisma lokalne odgrywają w Polsce coraz większą rolę i zdobywają coraz mocniejszą pozycję na rynku czytelnictwa. Ludzi interesuje bowiem najbardziej to, co dzieje się blisko nich, w miejscu zamieszkania i w regionie¹.

Rola lokalnych mediów w państwie jest szczególna i trudna do przecenienia, zwłaszcza w krajach młodej demokracji, takich jak obecnie Polska. Liczne funkcje informacyjne, kulturalne i edukacyjne, jakie pełni prasa lokalna, powodują, że jest ona jednym z filarów, na jakich opiera się społeczeństwo obywatelskie. Specyfika prasy lokalnej polega na tym, że skierowana jest ona bezpośrednio do odbiorcy żyjącego na konkretnym, niewielkim terenie, dotyka jego problemów, promuje dany obszar i inicjatywy ludzi na nim żyjących. Ponadto jej zadaniem jest pisanie o sprawach trudnych, kontrowersyjnych, które szczególnie dotyczą mieszkańców. Prasa lokalna odzwierciedla i utrwała istniejące na danym terenie tradycje, kreuje rozwój kultury lokalnej, przyczyniając się do integrowania lokalnych społeczności wokół spraw im najbliższych. Jest dla swoich czytelników cennym źródłem wiedzy o funkcjonowaniu urzędów i samorządów lokalnych, o sposobach rozwiązywania wielu istotnych problemów życiowych.

Nie można też nie wspomnieć o ekonomicznym aspekcie działania lokalnej prasy. Sprzyja ona rozwojowi gospodarczemu danych obszarów dzięki skutecznemu docieraniu do mieszkańców z informacją o lokalnej, i nie tylko, ofercie produkcyj-

¹ K. Wasa, *Polska prasa lokalna w kraju i na świecie*, „Gminne Zwierciadło” 1998, nr 10, s. 3

nej, handlowej czy też usługowej. Prasa lokalna odgrywa również ogromną rolę w wytykaniu niedociągnięć oraz błędów władzy, ale także w prezentowaniu jej sukcesów, wyjaśnianiu problemów i tworzeniu więzi społeczeństwa lokalnego z jego reprezentantami. Na polskiej prowincji, zwłaszcza w małych miastach i na wsi, pisma lokalne zdecydowanie przeważają nad ogólnopolskimi. Prasa lokalna to uniwersalny środek dotarcia z informacją do ludzi żyjących w najbliższym otoczeniu. Jest ona jednym z najważniejszych źródeł wiadomości na temat spraw lokalnych, w tym działalności lokalnych polityków i pracy samorządów². Dobrym przykładem prasy lokalnej mogą być periodyki gminy Wierzchosławice.

PRASA LOKALNA NA TERENIE GMINY WIERZCHOSŁAWICE

Pierwsze próby stworzenia lokalnego czasopisma podjęto w 1990 roku. Ukazała się wówczas z inicjatywy Janusza Gdowskiego, Romana Głowackiego i Wiesława Kutka „Gazeta Wierzchosławic. Biuletyn Informacyjny Gminnego Komitetu Obywatelskiego”. Od stycznia do marca 1990 roku wydano 3 numery, informujące o działalności Gminnego Komitetu Obywatelskiego „Solidarność”. Wśród tematów wówczas poruszanych było m.in. przywrócenie przez Sejm RP korony w godle państwowym. Zamieszczano recenzje wydawanych nadal w drugim obiegu książek, które kolportowała redakcja, m. in. *Katyń* Janusza Zawodnego, *Pseudonim Łupaszka* Dariusza Fikusa. Informowano o zniknięciu z budynku Urzędu Gminy tablicy z napisem PZPR i PRON oraz wzmiankowano o sukcesach artystycznych pochodzącego z Bogumiłowic malarza Wojciecha Waleckiego. Pismo redagowało kolegium w składzie: Janusz Gdowski, Roman Głowacki, Wiesław Kutek. Wszystkie egzemplarze napisane były na maszynie do pisania, a rysunki na stronie tytułowej wykonano odręcznie. Według informacji zaczerpniętej ze stopki redakcyjnej egzemplarze powielano w ZW ZMW „Wici” w Tarnowie.

Rolę prasy w budowie społeczeństwa obywatelskiego dostrzegali również samorząd wierzchosławicki, którego decyzją w 1992 roku powołano do życia „Ziemię Wierzchosławicką”. W latach 1994-1998 wielokrotnie zmieniała się częstotliwość wydania, pismo ukazywało się jako kwartalnik, dwumiesięcznik lub miesięcznik. Od 1998 roku podtytuł został zmieniony na „Pismo samorządu wierzchosławickiego” ukazujące się wówczas jako kwartalnik. Od początku istnienia miało charakter lokalny. Wśród bieżących tematów były informacje samorządowe o inwestycjach, podejmowanych uchwałach Rady Gminy i decyzjach wójta. Prezentowano działalność gminnych instytucji, bieżące wydarzenia

² M. Józko, *Prasa lokalna i regionalna jako element społeczeństwa obywatelskiego*, w: *Media lokalne a demokracja lokalna*, red. J. Chłopecki i R. Polak, Rzeszów 2005, s. 117.

kulturalne, ale zamieszczano także artykuły nawiązujące do wydarzeń z historii gminy.

W 1993 roku powstała Fundacja Kultury wsi Łętowice, która rozpoczęła wydawanie „Gminnego Zwierciadła”. Z założenia pismo to miało stać się jedną z form działalności fundacji³. Począwszy od maja 1994 roku zmieniono podtytuł na „miesięcznik Wiejskiej Fundacji Kultury w Łętowicach”, a w 1996 roku „Gminne Zwierciadło” przekształciło się w pismo prywatne. Czasopismo od początku miało charakter społeczno-kulturalny⁴. Miesięcznik ukazywał się do 2001 roku.

W latach 1994-1998 wydawany był „Biuletyn Informacyjny” założonego przy Domu Ludowym im. Wincentego Witosa w Wierzchosławicach Towarzystwa Kulturywowania Wiedzy o Armii Krajowej im. cc kpt Adama Boryczki. Zadaniem pisma było popularyzowanie wiedzy o polskich organizacjach zbrojnych: Armii Krajowej, Batalionach Chłopskich, Narodowej Organizacji Wojskowej i innych⁵. W „Biuletynie” publikowano m. in. wiersze i wspomnienia ludzi związanych z tymi organizacjami.

W 2000 roku – od stycznia do listopada – ukazało się siedem numerów „Biuletynu Zarządu Gminy Wierzchosławice”. Wydawca, którym był Urząd Gminy Wierzchosławice, na łamach biuletynu przekazywał bieżące informacje dotyczące pracy Zarządu Gminy i podejmowanych inwestycji budżetowych. Obszernie omawiano sprawę inicjatywy grupy mieszkańców dotyczącego nieudanego referendum dotyczącego odwołania Rady Gminy.

Pierwszy numer wydawanego przez Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa czasopisma „Piaś z Zagrody Wincentego Witosa” ukazał się w 2004 roku. Zamieszczane w nim artykuły nawiązywały do historii Towarzystwa i Muzeum W. Witosa oraz omawiały wydarzenia związane z działalnością ludowców. Środki na wydawanie pisma uzyskiwane były od początku głównie ze składek członków Towarzystwa.

„ZIEMIA WIERZCHOSŁAWICE”

W 1973 roku z inicjatywy Uniwersytetu Ludowego w Wierzchosławicach zostało powołane do życia Gminne Centrum Kultury im. Wincentego Witosa jako Gminny Ośrodek Kultury. Był on pierwszą tego typu placówką w powiecie tarnowskim. Jego zadaniem miała być koordynacja pracy wszystkich placówek zajmujących się upowszechnianiem kultury na terenie gminy.

³ *Drodzy czytelnicy*, „Gminne Zwierciadło” 1993, nr 1, s. 1.

⁴ K. Wasa, *Nasze Gminne Zwierciadło ma już 5 lat*, tamże 1997, nr 7-8, s. 3-4.

⁵ K. A. Tochman, *Adam Boryczka. Z dziejów WiN-u*, Zwierzyniec-Rzeszów 1999, s. 264.

Działalność ośrodka od początku nie była łatwa, czego wyrazem była nader częsta zmiana na stanowisku dyrektora. Gminny Ośrodek Kultury nosił swą nazwę do października 1991 roku, kiedy uchwałą Rady Gminy w Wierzchosławicach wrócił do historycznej nazwy Dom Ludowy im. Wincentego Witosa. Od 1998 roku Dom Ludowy znacznie poszerzył swoją działalność, na stałe do kalendarza organizowanych imprez weszły m. in. dożynki, wiejskie Dni Kultury Chrześcijańskiej, Gminna Spartakiada Szkół, obchody świąt niepodległościowych i ludowych, wystawy, spotkania z pisarzami, konkursy, występy Zespołu Pieśni i Tańca „Swojacy”⁶.

Rok 1999 był ważnym w działalności Domu Ludowego ze względu na reformę działalności placówki. Docenieni zostali lokalni twórcy, którym systematycznie zaczęto przygotowywać wystawy prac wraz z otwierającymi je wernisażami. Duże znaczenie zyskały imprezy plenerowe: „Festyn Majowy”, „Dzień Dziecka” i „Festyn Letni”⁷, później także „Festyn Młodości” i „Święto Karpia Wierzchosławickiego”. Pod koniec 1999 roku otwarto Autorską Pracownię Plastyczną Kazimierza Działaka, działalność rozpoczęły kółko fotograficzne, Zespół Tańca Współczesnego oraz Szkołka Muzyczna⁸. 30 grudnia 2003 roku Rada Gminy Wierzchosławice podjęła uchwałę w sprawie zmiany nazwy placówki na Gminne Centrum Kultury (GCK). Miało to mocniej podkreślać ponadlokalny zasięg i charakter działania tej instytucji. Siedzibą GCK pozostał nadal Dom Ludowy⁹.

Wydawanie czasopisma „Ziemia Wierzchosławicka. Pismo samorządu wierzchosławickiego”, mającego zamieszczać na swych łamach artykuły historyczne oraz aktualności kulturalne i samorządowe dotyczące gminy, Dom Ludowy rozpoczął w 1992 roku. Początkowo miało ono format A3, po dwóch latach zmieniono go na A4. Pierwszym redaktorem naczelnym był Wiesław Kutek, ówczesny dyrektor Domu Ludowego w Wierzchosławicach. W skład redakcji wchodził: Mariola Szydłowska jako sekretarz, Janina Kupiec, Stanisław Dzierwa i Roman Głowacki. Opracowaniem graficznym i składem zajmował się Piotr Śmiałek, pracownik Domu Ludowego. Nakład wynosił zaledwie 100 egzemplarzy, od 1997 roku 500 egzemplarzy, by wzrosnąć do 1500 w 1998 roku. Obecnie „Ziemia Wierzchosławicka” wydawana jest w nakładzie 2800 egzemplarzy. Cena zmieniała się szybko, pierwszy numer kosztował 3000 zł,

⁶ W. Kutek, „Swojacy” – *ambasadorem kultury*, „Panorama Kultury Gminy Wierzchosławice. Jednodniówka” 20-22.09.1996, s. 4.

⁷ D. Błaszczuk, *Przywędrawały ze mną zespoły rockowe*, „Ziemia Wierzchosławicka” 1999, nr 1, s. 11.

⁸ Ogłoszenie Domu Ludowego zamieszczone w 3 numerze „Ziemi Wierzchosławickiej” z 1999 r.

⁹ *Gminne Centrum Kultury*, „Ziemia Wierzchosławicka” 2004, nr 1, s.10.

drugi 5000 zł, kolejne już 8000 zł. W 1993 r. powrócono do ceny 5000 zł, po denominacji 50 gr. Obniżenie ceny spowodowane było zmniejszeniem objętości pisma z 12 do 8 stron. Po roku objętość znowu zwiększono, nie zmieniając już ceny. Od 1997 roku „Ziemia Wierzchosławicka” jest rozprowadzana wśród mieszkańców bezpłatnie. Jeszcze tylko raz, w 1999 roku, próbowano wprowadzić opłatę w kwocie 1,50 zł, ale szybko z niej zrezygnowano.

Szata graficzna pisma zmieniała się wielokrotnie. Przez pierwsze trzy lata „Ziemia Wierzchosławicka” była pismem całkowicie czarno-białym, dopiero w 1994 roku pojawiły się kolorowe, sztywniejsze okładki. Szybko jednak, bo już z numerem 3/1994, nastąpił powrót do miękkich czarno-białych okładek. W 1998 roku na krótko przywrócono okładki kolorowe, ale na stałe kolor zagodził dopiero w 2001 roku. Zdecydowaną zmianę w wyglądzie pisma przyniósł rok 2008, kiedy artykuły zaczęto ilustrować dobrej jakości barwnymi zdjęciami.

Przez lata zmieniała się częstotliwość wydawania „Ziemi Wierzchosławickiej”. Do końca 1993 roku wychodziła jako dwumiesięcznik Domu Ludowego w Wierzchosławicach, z podwójnymi numerami 3/4 i 5/6. W latach 1994-1995 ukazywała się jako kwartalnik Domu Ludowego, z podwójnym numerem 2/3. W 1996 roku była dwumiesięcznikiem, w latach 1997-1998 sygnowana była jako miesięcznik samorządu wierzchosławickiego. Od numeru 3/1998 kolejny raz został zmieniony podtytuł na „Pismo samorządu wierzchosławickiego” i odtąd ukazuje się z niejednakową regularnością, zazwyczaj raz na kwartał. Dodatkowo wydano dwa numery okolicznościowe. Pierwszym była „Panorama Kultury Gminy Wierzchosławice. Jednodniówka” z 20-22.09.1996 r., wydana w liczbie 300 egzemplarzy, poświęcona sukcesom gminy osiągniętym w dziedzinie kultury. Kolejny numer specjalny wydano po wizycie przedstawicieli samorządu gminnego, na czele z wójtem Tadeuszem Głowackim, oraz członków Zespołu Pieśni i Tańca „Swojacy” w Watykanie w grudniu 1997 roku. Redaktorem tego wydania był Rafał Kubisztal, a nakład wynosił 2500 egzemplarzy. To piękna edycja na papierze kredowym, bogato ilustrowana kolorowymi fotografiami ze spotkania z papieżem Janem Pawłem II, który przyjął delegację na prywatnej audyencji.

W 1996 roku nastąpiła kilkumiesięczna przerwa w wydawaniu pisma. Dyrektor Domu Ludowego zawarł wówczas porozumienie z wydawcą tarnowskiego tygodnika „Wizjer Regionalny”. Na mocy tej umowy „Ziemia Wierzchosławicka” miała ukazywać się jako wkładka do tego czasopisma. Argumentowano to możliwością znacznego odciążenia finansowego Domu Ludowego i chęcią nagłośnienia działań podejmowanych w gminie Wierzchosławice na większym obszarze. Ponieważ wokół tej sprawy narosło wiele nieporozumień, postanowiono kontynuować wydawanie „Ziemi Wierzchosławickiej” w dotychczasowo-

wej formie i udostępniać ją bezpłatnie¹⁰. Pierwszy numer po przerwie został wydany w czerwcu 1997 roku. Zastępcą redaktora naczelnego został Rafał Kubisztal, na stanowisku sekretarza redakcji Mariolę Szydłowską zastąpił Piotr Kania, dodano drugi podtytuł: „gospodarka – kultura – informacja”.

Rok 1997 otworzył ciekawy okres w historii „Ziemi Wierzchosławickiej”. Redakcja zaczęła, w cyklu „Wierzchosławickie Polemiki”, zamieszczać listy mieszkańców gminy, nierzadko krytycznie odnoszących się nie tylko do działań władz gminnych, ale i do treści artykułów zamieszczanych w samym czasopiśmie. Coraz częściej pojawiały się też polemiki z publikacjami zamieszczanymi w innym lokalnym czasopiśmie – „Gminnym Zwierciadle”; niezwykle interesujące i wiele mówiące o panujących wówczas stosunkach społecznych i politycznych na terenie gminy. Autorów tekstów zamieszczanych w piśmie było tak wielu, że nie sposób wymienić wszystkich. Najczęściej pojawiały się nazwiska lokalnych działaczy: Józefa Barwacza, Ryszarda Bogusza, Mariana Chuchrowskiego, Stanisława Dzierwy, Romana Głowackiego, Józefa Komarewicza, Wiesława Kutka i Jana Piwowarskiego.

Rok 1998 był rokiem przełomowym. Zmiana na stanowisku wójta gminy po wyborach samorządowych pociągnęła za sobą zmianę dyrektora Domu Ludowego, a tym samym redaktora naczelnego „Ziemi Wierzchosławickiej”, którym została Danuta Błaszczyk (dziś Flaumenhaft). Na sekretarza redakcji wybrano Józefa Komarewicza, którego później zastąpiła Joanna Kania. Wznowienie wydawania pisma, formalnie jako kwartalnika, nastąpiło po ośmiu miesiącach przerwy, w drugiej połowie 1999 roku.

„Ziemia Wierzchosławicka” od początku była pismem o charakterze lokalnym. Artykuły dotyczyły bieżących spraw samorządowych, wydarzeń kulturalnych, historii gminy oraz zawierały relacje z imprez i uroczystości organizowanych na jej terenie. Często pojawiały się wywiady z interesującymi ludźmi, m.in. z wybitnym fizykiem i filozofem ks. prof. Michałem Hellerem, jednym z najbardziej znanych tarnowian¹¹. Po 1998 roku pismo zmieniło charakter, zaczęło służyć przede wszystkim do przekazu informacji o działalności samorządu gminnego i kontaktu z lokalną społecznością. Na jego łamach zaczęto więc zamieszczać szczegółowe relacje z pracy Rady Gminy, Zarządy Gminy, a także samego Urzędu Gminy i instytucji współpracujących z gminą oraz wchodzących w jej strukturę¹². W 2001 roku wójt gminy Wiesław Rajski ogłosił, że pismo wydawane będzie co miesiąc i nieodpłatnie dostarczane do do-

¹⁰ W. Kutek, *Oświadczenie*, „Ziemia Wierzchosławicka” 1997, nr 1, s. 2.

¹¹ M. Szydłowski, *Wobec wszechświata. Wywiad z ks. prof. Michałem Hellerem wybitnym fizykiem i filozofem*, tamże 1994, nr 2, s. 4-6.

¹² W. Rajski, *Szanowni Państwo, mieszkańcy gminy Wierzchosławice*, tamże 1999, nr 1, s. 2.

mów¹³. Wraz z objęciem stanowiska zastępcy redaktor naczelnej przez Marzenę Turek w 2008 roku nastąpiło swoiste odnowienie „Ziemi Wierzchosławickiej”. Zwiększyła się dwukrotnie objętość pisma, wprowadzono podział na bloki tematyczne, takie jak historia, kultura, oświata i sport. Zaczęto zamieszczać coraz więcej materiałów nadsyłanych przez dyrektorów szkół i instytucji kultury, na stałe zagościła rubryka „Nowości w bibliotece”, która wcześniej pojawiała się nieregularnie.

Wydawcy kilkakrotnie zmieniali miejsce druku. Początkowo kserowano egzemplarze we własnym zakresie, dopiero w numerze 5/1997 pojawiła się informacja o drukarni CeBUD sp. z o.o., a w kolejnych o Małej Poligrafii Redemptorystów w Tuchowie. Od 1998 roku pismo drukowano w Tarnowie, w Zakładzie Poligraficznym KSERO, drukarni „KPW” i Zakładzie Poligraficznym „Mateusz”. Od grudnia 2001 roku do dziś drukowaniem „Ziemi Wierzchosławickiej” zajmuje się Brzeska Oficyna Wydawnicza. Zmiana drukarni zawsze widocznie wpływała na poprawę jakości pisma. Ulepszanie estetyki wydań następowała powoli, ale systematycznie i dziś „Ziemię Wierzchosławicką” ogląda się z prawdziwą przyjemnością.

„GMINNE ZWIERCIADŁO”

W 1993 roku z inicjatywy grupy lokalnych działaczy społecznych powstała Wiejska Fundacja Kultury w Łętowicach. Jak twierdzili założyciele, była to jedna z nielicznych tego typu fundacji w Polsce. Celem Wiejskiej Fundacji Kultury był m.in.: rozwój amatorskiego ruchu artystycznego, edukacja kulturalna dzieci i młodzieży oraz organizacja czasu wolnego mieszkańców wsi i gminy. Zamierzano szczególnie popierać wszelkie innowacje w pracy dydaktyczno-wychowawczej prowadzonej z dziećmi i młodzieżą, promować w kraju i za granicą dorobek wierzchosławickiej i tarnowskiej kultury, rozwijać inicjatywy środowiskowe oraz wspierać rozwój infrastruktury technicznej wsi¹⁴.

Jednym z podstawowych zadań, jakie postawiła przed sobą Wiejska Fundacja Kultury była prezentacja lokalnych utalentowanych artystów, którym wrodzona skromność i nieśmiałość nie pozwalała na samodzielne promowanie własnej twórczości¹⁵. Środki na działalność zamierzano pozyskiwać między innymi z wynajmowania pomieszczeń Domu Ludowego na organizowanie wesel i większych uroczystości rodzinnych¹⁶.

¹³ W. Rajski, *Szanowni Mieszkańcy Gminy Wierzchosławice*, tamże 2001, nr 11, s. 2.

¹⁴ (x), *Powstała Fundacja*, „Gminne Zwierciadło” 1993, nr 1, s. 1.

¹⁵ K. Wasa, *Adam Janiec przygotowuje wystawę swoich prac*, tamże 1994, nr 3, s. 2.

¹⁶ K. Gajczewski, *Z ostatniej chwili*, tamże 1994, nr 8, s. 8.

W pierwszej kolejności założyciele Fundacji zajęli się wydawaniem „Gminnego Zwierciadła”, które miało pomóc im w realizacji zamierzeń. Pomysłodawcą stworzenia nowego lokalnego miesięcznika był Stanisław Lis, dyrektor Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Tarnowie, który zaoferował także swoją pomoc przy powołaniu Wiejskiej Fundacji Kultury w Łętowicach. Ponadto w całości sfinansował wydanie pierwszych sześciu numerów czasopisma. Obecność na rynku wydawniczym nowego tytułu została odnotowana przez większość dzienników: „Czas Krakowski”, „Dziennik Polski”, „Gazetę Krakowską”, „Gazetę Wyborczą”, a także tygodniki „TEM!” i „Tarnowskie Echo” oraz miesięcznik „Tarniny”¹⁷.

Nową organizacją wiejską zainteresował się Waclaw de Laveaux, prawnik z Katowic, żywiący duży sentyment dla Łętowic, w których się urodził i mieszkał w dzierżawionym przez swego ojca dworze. Wprawdzie szybko opuścił rodzinną wieś, ale zachował serdeczne wspomnienia o mieszkańcach, z którymi jego rodzinę łączyły przyjazne kontakty¹⁸. Wkrótce zaczął nadsyłać niezwykle interesujące teksty na tematy gospodarcze, polityczne, ale również kulturalne i edukacyjne, ukazujące się przez kilka lat w „Gminnym Zwierciadle”. Waclaw de Laveaux okazał się jednym z najgorliwszych sprzymierzeńców Fundacji i wydawanego przez nią pisma.

Wiejskiej Fundacji Kultury w Łętowicach nie udało się zarejestrować. Nie chcąc jednak rezygnować z wydawania dobrze przyjętego w środowisku „Gminnego Zwierciadła”, postanowiono kontynuować tę działalność. Właścicielem czasopisma został jego redaktor naczelny Krzysztof Wasa, który od początku ponosił wszelkie koszty związane z redagowaniem, wydawaniem i kolportowaniem. Wprawdzie w podtytule pisma nadal widniała nazwa Wiejskiej Fundacji Kultury w Łętowicach, miało to jednak znaczenie jedynie symboliczne. Wydawca zrezygnował z tego w 1996 roku¹⁹.

Dnia 13 sierpnia 1993 roku redaktor naczelny, na posiedzeniu Zarządu Regionalnego Ośrodka Prasy Lokalnej Polski Południowej, podpisał deklarację o przystąpieniu „Gminnego Zwierciadła” do tego ośrodka. Celem Regionalnego Ośrodka Prasy Lokalnej w Tarnowie była integracja i pomoc pismom regionalnym, lokalnym i szkolnym, zmierzająca do efektywnego wykorzystania ich potencjału i możliwości organizacyjnych, informacyjnych i popularyzatorskich w tworzeniu nowoczesnych form komunikacji społecznej w środowiskach lokalnych i regionalnych. Działalności stowarzyszenia patronował Wojewódzki Ośrodek Kultury w Tarnowie²⁰.

¹⁷ (jk), *Pisali o nas*, tamże 1993, nr 3, s. 1.

¹⁸ (x), *Zachowują serdeczne wspomnienia*, tamże 1993, nr 1, s. 3.

¹⁹ K. Wasa, *Nasze „Gminne Zwierciadło” ma już 5 lat!*, tamże 1997, nr 7-8, s. 3.

²⁰ „Gminne Zwierciadło” - zrzeszone, tamże 1993, nr 4, s. 1.

„Gminne Zwierciadło” znalazło swe miejsce w ekspozycji prasy polonijnej i lokalnej w Muzeum im. Stanisława Fischera w Bochni. Pomysł utworzenia muzeum prasy polonijnej i lokalnej na ziemi tarnowskiej zrodził się w czasie trwania I Światowego Forum Prasy Polonijnej w Tarnowie w 1993 roku. W czasie II Forum w 1994 roku zrealizowano go i otwarto nową stałą ekspozycję w muzeum bocheńskim. W dniu otwarcia wystawa składała się z 350 tytułów czasopism wydawanych w kraju i za granicą, ale pomysłodawcy i gospodarze Muzeum zapewnili, że w miarę pojawiania się nowych tytułów prasowych będzie poszerzana. Redakcja „Gminnego Zwierciadła” uznała znalezienie się pisma wśród tam wystawionych za zaszczyt, ponieważ doszło do tego po zaledwie roku od rozpoczęcia jego wydawania²¹. Poza Muzeum w Bochni „Gminne Zwierciadło” można było odnaleźć na wystawach gazet lokalnych w Bibliotece Wojewódzkiej w Krakowie, Urzędzie Miasta w Lidzbarku Warmińskim, Mościckiej Fundacji Kultury w Tarnowie oraz Bibliotece Wojewódzkiej w Rzeszowie²².

W czerwcu 1994 roku „Gminne Zwierciadło” zdobyło prestiżową nagrodę trzeciego stopnia w konkursie dla prasy lokalnej organizowanym przez Instytut na rzecz Demokracji w Europie Wschodniej (IDEE). Redakcja otrzymała oprogramowanie komputerowe pozwalające na profesjonalny skład i łamanie czasopisma²³.

W maju 2000 roku właściciel „Gminnego Zwierciadła” wziął udział w spotkaniu dziennikarzy zrzeszonych w Polskim Stowarzyszeniu Prasy Lokalnej z prezydentem Aleksandrem Kwaśniewskim. Spotkanie to zorganizowane zostało z okazji 10 rocznicy samorządności w Polsce, omówiono na nim wiele istotnych spraw dotyczących życia społeczno - politycznego w regionach, powiatach i gminach²⁴.

Przedstawiciele redakcji często uczestniczyli w wyjazdowych spotkaniach warsztatowych Polskiego Stowarzyszenia Prasy Lokalnej. Wymieniano się na nich doświadczeniami, dzielono problemami i chwalono sukcesami, zachęcano do podejmowania tematów trudnych i kontrowersyjnych. Ważne także były zajęcia warsztatowe poświęcone szkoleniu na temat kalkulacji kosztów wydawania gazety bądź czasopisma, dyskusje nad aspektami prawnymi w pracy dziennikarza i wydawcy oraz doskonaleniem warsztatu dziennikarskiego²⁵.

²¹ Tenże, „Gminne Zwierciadło”... już w muzeum!, tamże 1994, nr 9, s. 1-2.

²² K. Wasa, *Nasze...*, s. 4.

²³ (jkom.), „Gminne Zwierciadło” dostrzeżone, „Gminne Zwierciadło” 1994, nr 6, s. 1.

²⁴ B. Balcerowicz, *Spotkanie Aleksandra Kwaśniewskiego z dziennikarzami prasy lokalnej*, tamże 2000, nr 6, s. 5-6.

²⁵ K. Gajczewski, *Tak to jest za miedzą*, tamże 1994, nr 9, s. 2.

Sprzedają pisma zajmowały się bezpłatnie prywatne osoby mieszkające na terenie gminy oraz księża z parafii Mikołajowice, później pomagali również właściciele okolicznych sklepów. Dzięki ich zaangażowaniu „Gminne Zwierciadło” rozchodziło się prawie bez zwrotów. Pierwszy numer „Gminnego Zwierciadła”, promocyjny, był bezpłatny. Kolejne kosztowały już 4000 zł, w maju 1994 roku podniesiono cenę do 5000 zł, a w styczniu 1995 roku do 6000 zł (po denominacji było to 0,60 zł). Kolejne podwyżki dyktowane były wyłącznie rosnącą ceną papieru, ponieważ koszt powielania w Zakładzie Poligraficznym Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Tarnowie (później Tarnowskiej Agencji Rozwoju Regionalnego) był liczony bez zysku dla firmy. Ponowny wzrost ceny nastąpił w lutym 1999 roku, po sprywatyzowaniu Zakładu Poligraficznego drukującego dotąd pismo. Po reformie administracyjnej kraju Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego musiała ograniczyć zakres działalności i zlikwidowała cały zespół do spraw kultury wraz z Zakładem Poligraficznym. Pracowników przejęła firma konsultingowa „Hektor” tworząc własną drukarnię. Ze względów ekonomicznych redakcja „Gminnego Zwierciadła” zdecydowała tam drukować swe pismo, gdyż firma zaoferowała najtańszą ofertę na rynku. Prywatyzacja pociągnęła jednak za sobą 30% wzrost kosztów druku, co spowodowało podniesienie ceny pisma do 1,50 zł²⁶.

Od początku „Gminne Zwierciadło” wydawane było w formacie A4 i w nakładzie 300 egzemplarzy. Artykuły do pierwszych numerów, 8-stronicowych, pisane były na maszynie, a przepisywane do komputera przez znanego tarnowskiego dziennikarza Józefa Komarewicza, który opracowywał też wstępną makietę pisma. Na początku 1994 roku redakcja zakupiła własny komputer, by móc pracować już samodzielnie. Wówczas też powiększono objętość pisma, pierwszy 12-stronicowy numer ukazał się w marcu 1994 roku. Od lipca 1998 roku objętość wzrosła do 16 stron.

Jakość początkowych numerów pozostawiała wiele do życzenia. Zamieszczone zdjęcia ilustrujące treść, autorstwa w większości redaktora naczelnego, były mało czytelne, pojawiało się wiele błędów wynikających ze złego składu lub niewłaściwej korekty. Przez lata stopniowo zmieniał się poziom techniczny i merytoryczny pisma. Dopiero w 1996 roku pojawiła się kolorowa czcionka w winiecie i w tytułach artykułów oraz barwne rysunki w tekstach; poprawiła się także jakość druku. Przełomowym był 1997 rok, kiedy pismo otrzymało kolorowe okładki, co zmieniło na korzyść jego wygląd. W grudniu 1999 roku zmieniono drukarnię na MI-DRUK w Tarnowie, a składem zajęła się Małgorzata Rędzina; zauważalna stała się poprawa jakości szaty graficznej pisma.

„Gminne Zwierciadło” chciało stać się pismem społeczno-kulturalnym, zajmującym się problemami nie tylko gminy Wierzchosławice, ale także regionu.

²⁶ K. Wasa, *Krótkie komentarze redaktora!*, tamże 1999, nr 2, s. 11.

Do współpracy zaproszono przedstawicieli szkół, organizacji społecznych, księży ze wszystkich parafii w gminie oraz osoby prywatne. Zespół redakcyjny nie zamierzał cenzurować materiałów, chyba że godziłyby w ogólnie przyjęte normy prawne, moralne lub chrześcijańskie. Liczono na współpracę z ludźmi wrażliwymi, którzy mimo ciężkiej sytuacji w kraju widzą potrzebę działania, współorganizowania i rozwiązywania problemów życia wsi. Na łamach miesięcznika zamierzano piętnować wszelkie przejawy niegospodarności, działanie na szkodę środowiska naturalnego, dewastację mienia społecznego, a także promować ciekawe pomysły i nowe rozwiązania ułatwiające życie na wsi. Obiecano publikować listy i artykuły od osób, które śmiało i zdecydowanie zechcą podzielić się swoimi poglądami na tematy dotyczące wsi i kultury wiejskiej. Zamierzano przedstawiać dorobek i osiągnięcia twórców ludowych, sukcesy mieszkańców gminy w dziedzinie kultury oraz prezentować osoby wybitne, ogólnie znane, pochodzące z tego regionu. Zobowiązano się też do prowadzenia działu sportowego, w którym zamierzano prezentować osiągnięcia sportowców z regionu oraz działu reklamy, gdzie mogłyby ogłaszać się okoliczne firmy²⁷.

W realizacji tych zamierzeń pomagało zaledwie kilka osób: Urszula Wasa, ks. Bronisław Kaja, Kazimierz Gajczewski, Agata Golonka i Edward Drelicharz. Tworzyli oni zespół redakcyjny wspierany przez stałych współpracowników: Wacława de Laveaux, ks. Stanisława Marka, Andrzeja Szpunara, Emilię Rajską, Bronisława Szczupaka, Henryka Lorkiewicza, Henryka Wojciechowskiego, Janinę Kupiec i Marka Padłę. W maju 1993 roku z redakcji odszedł Edward Drelicharz, a dopiero w październiku 1997 roku dołączył Janusz Solak. W czerwcu 1995 roku ze współpracy z pismem zrezygnowali Agata Golonka i Andrzej Szpunar. Aby pismo zyskało na atrakcyjności redakcja postanowiła nawiązać współpracę z innymi gminami i zaprosić tamtejsze władze, a także mieszkańców do redagowania artykułów o tematyce społeczno-kulturalnej, samorządowej i oświatowej²⁸.

Redakcja „Gminnego Zwierciadła” starała się spełnić złożone czytelnikom obietnice. Tematyka pisma była bardzo urozmaicona, poruszano sprawy dotyczące bieżących spraw lokalnych, jak telefonizacja, wodociągi, kanalizacja, opieka zdrowotna dla rolników czy kłopoty z realizacją zaplanowanych inwestycji. W wiadomościach sportowych omawiano sukcesy i porażki gminnych drużyn sportowych, w dziale kulturalnym zamieszczano relacje z ważniejszych uroczystości mających miejsce na terenie gminy. Wprowadzono stałą rubrykę *Więści z Rady Gminy*, w której relacjonowano szczegółowo każdą sesję, niezrędko dołączając do tego trochę ironiczny, mało przychylny komentarz. Z lek-

²⁷ *Drodzy Czytelnicy*, tamże 1993, nr 1, s. 1.

²⁸ K. Wasa, „*Gminne Zwierciadło*” *wychodzi poza opłotki!*, tamże 1993, nr 5, s. 1.

tury tych tekstów wynika, że obrady były wówczas burzliwe, a czasem dramatyczne.

Po odkryciu na terenie Łętowic cmentarzyska ciałopalnego z I wieku naszej ery²⁹, „Gminne Zwierciadło” rozpoczęło drukowanie cyklu bardzo ciekawych, obszernych artykułów na temat pradziejów Łętowic i okolicy, historii znalezisk w tych stronach, pierwszych mieszkańców tych terenów oraz samej archeologii. Wiele tekstów dotyczyło historii poszczególnych parafii w gminie, zabytków znajdujących się w gminie i okolicach, a także historii ruchu ludowego oraz działalności Polskiego Stronnictwa Ludowego. Stale miejsce znalazły wiersze nadsyłane przez lokalnych poetów oraz listy mieszkańców gminy na temat bulwersujących ich spraw i problemów codziennego życia na wsi. Pismo towarzyszyło również ważniejszym wydarzeniom w gminie: dożynkom, uroczystościom religijnym, jubileuszom Ochotniczych Straży Pożarnych czy wyborom samorządowym. Na uwagę zasługuje cykl artykułów redagowanych przez Urszulę Wasę pt.: *Historia Łętowic od 1854 roku na podstawie kronik szkolnych*. Ukazywał się on nieprzerwanie od października 1994 roku do sierpnia 1998 roku, w każdym numerze pisma.

Sprawy, którymi interesował się zespół redakcyjny obejmowały nie tylko problemy środowiska lokalnego, ale także tematy o charakterze ogólnym. Starano się łączyć problemy wsi Łętowice z problemami gminy Wierzchosławice i województwa tarnowskiego. Na łamach pisma dużo miejsca poświęcano szeroko rozumianej kulturze i problemom edukacji dzieci i młodzieży. Pismo aktywnie uczestniczyło w promocji przedsiębiorczości i samorządności lokalnej³⁰. W 1998 roku wprowadzono dział *Kolumna Młodych*, w którym zamieszczano artykuły dotyczące samorządu terytorialnego, bieżących problemów związanych z projektowaną reformą administracyjną kraju, reformą systemu edukacji i struktury szkolnictwa, bezrobociem oraz reformą emerytalną.

Od czasu do czasu pojawiały się zarzuty, że pismo jest narzędziem walki o władzę, że zbyt mocno atakuje wójta i jego działalność. Redakcja zawsze zapewniała, że „Gminne Zwierciadło” pozostaje otwarte dla wszystkich, reprezentujących różne opcje polityczne, różne spojrzenia na kulturę, życie społeczne i gospodarcze³¹. Krzysztof Wasa, redaktor naczelny pisma, od początku próbował zachęcić mieszkańców gminy do dyskusji na temat radnych, nauczycieli, sołtysów, przedstawicieli różnych środowisk, działaczy lokalnych organizacji. Namawiał do pozbycia się lęku przed wyrażaniem krytycznych opinii publicz-

²⁹ A. Szpunar, *Prahistoria Łętowic i okolicy*, tamże 1994, nr 4, s. 11.

³⁰ List Stanisława Lisa, dyrektora Wojewódzkiego Ośrodka Kultury w Tarnowie, do Krzysztofa Wasy.

³¹ K. Wasa, *Minął rok...*, „Gminne Zwierciadło” 1994, nr 6, s. 1-2.

nie i zaferował łamy „Gminnego Zwierciadła” do ich publikacji³². Mimo wielokrotnie ponawianych zachęt do współpracy w redagowaniu pisma, wciąż widoczny był brak większego zaangażowania mieszkańców, stąd większość artykułów była autorstwa kilkusobowej grupy zapaleńców.

Po wyborach samorządowych w 1998 roku i zmianie władz gminnych, pismo stało się mniej „zadziorne”, przestały ukazywać się teksty mocno krytykujące działalność Urzędu Gminy. Więcej było przedruków ciekawych artykułów z innych czasopism, dotyczących głównie sytuacji politycznej i ekonomicznej kraju, sytuacji obszarów wiejskich w powiecie tarnowskim oraz stanu oświaty w powiecie i samej gminie Wierzchosławice.

W 2001 roku ukazały się tylko dwa numery „Gminnego Zwierciadła”, w listopadzie i grudniu. Redaktor naczelny tłumaczył przyczyny tej sytuacji powodami finansowymi, trudnościami w utrzymaniu i zdobywaniu reklamodawców³³. Wydawało się, że pismo nadal będzie ukazywać się w dawnej formie, jednak numer 2/2001 był ostatnim i choć wydawca oficjalnie nie przyznał, że ostatecznie kończy działalność, od 2002 roku do dziś nie pojawił się już ani jeden numer „Gminnego Zwierciadła”.

„PIAST Z ZAGRODY WINCENTEGO WITOSA”

„Piaśt z Zagrody Wincentego Witosa. Biuletyn Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa w Wierzchosławicach” ukazuje się od 2004 roku, jego wydawcą jest Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa. Towarzystwo założyła grupa działaczy ludowych, która przez wiele lat nielegalnie organizowała uroczystości upamiętniające działalność Wincentego Witosa i innych znanych postaci ruchu ludowego. Dnia 5 listopada 1972 roku w sali Domu Ludowego im. W. Witosa w Wierzchosławicach trzydziestu działaczy podjęło uchwałę o powołaniu Towarzystwa, przyjęło jego statut i wybrało tymczasowy zarząd pod przewodnictwem Franciszka Kiecia³⁴. Piaśtował on stanowisko prezesa ponad dwadzieścia lat. Obecnie funkcję prezesa Towarzystwa pełni Ryszard Ochwat³⁵.

Wieloletnie i wytrwale starania rodziny oraz działaczy ludowych spowodowały, że w rodzinnej wsi Wincentego Witosa powstało w grudniu 1971 roku

³² Tenże, *Dlaczego?*, tamże 1994, nr 2, s. 7.

³³ K. Wasa, *Od redaktora naczelnego*, tamże 2001, nr 1, s. 2.

³⁴ M. Szynceł, *Protokół z organizacyjnego zebrania Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa w Wierzchosławicach odbytego dn. 5 listopada 1972 r. w sali Domu Ludowego im. W. Witosa w Wierzchosławicach*, [maszynopis przechowywany w Muzeum Wincentego Witosa w Wierzchosławicach], s. 1.

³⁵ Wywiad z kustosz Muzeum Wincentego Witosa Moniką Machalską z dnia 26 lutego 2010 r.

muzeum jego imienia. Od 1976 roku stanowi ono oddział Muzeum Okręgowego w Tarnowie. Pierwszą kierowniczką nowo otwartego muzeum była Joanna Steindel, wnuczka Wincentego Witosa, w 1978 roku funkcję kustosa objęła Janina Kupiec³⁶. Dnia 30 stycznia 1973 roku Towarzystwo Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa zostało wpisane do rejestru stowarzyszeń i związków³⁷. Legalizacja działalności stwarzała możliwość rozpropagowania idei witosowej w całym kraju. Towarzystwo realizuje to zadanie poprzez podejmowanie inicjatyw uczczenia pamięci Wincentego Witosa w różnych formach oraz popieranie działań zmierzających do wydania wszystkich jego prac, zbieranie opracowań i materiałów, zachęcanie działaczy chłopskich do pisania wspomnień o działalności tego wielkiego przywódcy chłopskiego i współpracujących z nim działaczy ruchu ludowego³⁸.

Dopełnieniem działalności Towarzystwa są liczne inicjatywy wydawnicze. Wszystkie publikacje wiążą się w jakiś sposób z Wincentym Witosem i Wierchosławicami³⁹. Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach starał się bezskutecznie przez wiele lat o pozwolenie władz na wydawanie własnego biuletynu. W latach 90. XX wieku, mimo warunków sprzyjających wydawaniu własnego pisma, brak było środków finansowych, aby zrealizować ten zamiar. Niemały wpływ na odsunięcie w czasie decyzji o wydawaniu czasopisma miało też zaangażowanie w odrodzenie Polskiego Stronnictwa Ludowego, co pochłaniało większość czasu, sił i środków ludowców. Wreszcie w 2004 roku zarząd Towarzystwa uznał, że wydawanie własnego biuletynu jest nie tylko potrzebą, ale wręcz obowiązkiem⁴⁰ i na XXXI Walne Zgromadzenie członków Towarzystwa ukazał się pierwszy numer czasopisma pod tytułem „Piast z Zagrody Wincentego Witosa”. Inicjatorzy powołania pisma byli przekonani, że wydawanie własnej gazety wypełni lukę informacyjną w działalności Towarzystwa i przyczyni się do rozpowszechnienia

³⁶ J. Kupiec, K. Sroka, *Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach*, w: *80 lat Muzeum w Tarnowie*, red. A. Bartosz, Tarnów 2007, s. 227-240.

³⁷ F. Kieć, *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach za rok 1973*, Wierchosławice 1974, s. 2.

³⁸ *Statut Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach*, [maszynopis przechowywany w Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach], s. 2.

³⁹ W 1994 roku wydano książkę Aliny Fitowej pt.: *Stanisław Mierzwa „Słomka” na tle swoich czasów*, w 2000 roku cenną publikację *Dożynki Reymontowskie w Wierchosławicach*. Dwa lata później ukazała się pozycja *Prymas Tysiąclecia a polska wieś*, a w 2004 roku *Emigracja Wincentego Witosa w Czechosłowacji 1933-1939*.

⁴⁰ *Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach* złożone na Walnym Zgromadzeniu Członków Towarzystwa w dniu 27 czerwca 2004 r., [maszynopis przechowywany w Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach], s. 3.

wiedzy o jego pracy. Redaktorem została Janina Kupiec, kustosz Muzeum Wincentego Witosa w Wierchosławicach⁴¹. We wstępie do pierwszego artykułu prezes Ryszard Ochwat pisał, że „Piaś”, mimo skromnej szaty graficznej, pragnie być spadkobiercą „Piaśta”, który ukazywał się w latach 1913-1947⁴².

Autorami artykułów zamieszczanych w „Piaście” byli głównie członkowie Towarzystwa, przede wszystkim Franciszek Kieć, Janina Kupiec, Jacek Mierzwa i Ryszard Ochwat. W kolejnych tekstach autorzy nawiązywali do historii Towarzystwa i Muzeum Witosa, omawiali bieżące wydarzenia związane z działalnością organizacji oraz plany na przyszłość. W ciągu kilku lat istnienia ustaliły się pewne stałe rubryki czasopisma takie jak: informacje o bieżącej pracy Zarządu Towarzystwa i Muzeum Wincentego Witosa, wspomnienia rocznic związane z Witosem i wybitnymi ludowcami, ważnymi wydarzeniami historycznymi oraz ruchem ludowym. Czytelnicy poinformowani zostali o Walnym Zgromadzeniu Towarzystwa oraz obchodach „Zaduszek Witosowych”. Był także dział poświęcony polskim zwyczajom, w którym Anna Bartosz i Roman Kucharski przybliżyli czytelnikom historię polskich tradycji związanych głównie ze świętami religijnymi. Na stałe zagościła również kolumna „Nasz Patron”, w której publikowano informacje ze szkół noszących imię Wincentego Witosa lub Stanisława Mierzwy o ciekawych inicjatywach upamiętnienia swego patrona, podejmowanych przez te placówki⁴³. Nieregularnie pojawiały się „Rozważania niby-polityczne” Romana Wesolowskiego, w których autor odnosił się do bieżących wydarzeń politycznych w Polsce. Redakcja zamieszczała recenzje książek nadsyłane przez stałą współpracującą Zofię Rogowską, emerytowaną dyrektorkę Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie. Zainteresowani historią ruchu ludowego mogli też odnaleźć w niektórych numerach przedruki pism i listów Stanisława Mierzwy, wieloletniego współpracownika Wincentego Witosa.

„Piaś z Zagrody Wincentego Witosa” ukazuje się kilka razy w roku, zazwyczaj na Walne Zgromadzenie Towarzystwa, „Zaduszki Witosowe”, święta Bożego Narodzenia i Wielkanoc, w nakładzie od 800 do 1200 egzemplarzy, w zależności od możliwości finansowych wydawcy. Pierwsze numery ukazywały się w kolorze czarno-białym, począwszy od 2007 r. okładki są kolorowe. Od 2008 roku na ostatniej stronie okładki umieszczany jest fotoreportaż z jakiegoś ważnego dla ludowców lub gminy wydarzenia. O szatę graficzną pisma dbają plastycy tarnowscy Andrzej Michta i Wanda Ostroróg.

⁴¹ (jch), *Nasze pismo ma pięć lat!*, „Piaś z Zagrody Wincentego Witosa” 2009, nr 2, s. 12-13.

⁴² R. Ochwat, *PIAŚT wraca*, tamże 2004, nr 1, s. 1-3.

⁴³ (jch), *Nasze pismo...*, s. 12-13.

Pismo jest bezpłatne i ukazuje się dzięki ofiarności członków oraz przyjaciół Towarzystwa. Wydawane jest w formacie A4 i w zależności od liczby artykułów liczy 12 lub 16 stron. Tylko numer czwarty z 2008 roku jest zdecydowanie obszerniejszy i liczy 24 strony. Stało się tak z powodu zamieszczenia w numerze kilku artykułów wspomnieniowych z okazji 40. rocznicy śmierci profesora Stanisława Pigoń. Ten wybitny uczony i patriota, historyk literatury polskiej, wiele uwagi poświęcił osobie Wincentego Witosa i jego ideom; pisał o nim z wielkim szacunkiem i uznaniem, podkreślał jego talent krasomówczy, wiedzę historyczną, czytanie i poprawny literacki język. Stanisław Pigoń nigdy nie zapomniał swego chłopskiego pochodzenia, przyjaźnił się z wieloma działaczami ruchu ludowego i był niezmiernie życzliwy całemu środowisku, dlatego wydawcy „Piasta” postanowili uczcić kolejną rocznicę jego śmierci⁴⁴.

W marcu 2009 roku zmarła Janina Kupiec, kustosz Muzeum Wincentego Witosa, wiceprezes Towarzystwa Przyjaciół Muzeum Wincentego Witosa, osoba oddana całym sercem swej pracy, także redakcji i wydawaniu „Piasta”. Jej życiu i działalności poświęcony został prawie w całości drugi numer „Piasta” z 2009 roku. Wspomnienia o niej napisali współpracownicy i przyjaciele, także Barbara Steindel, wnuczka Wincentego Witosa, ze wzruszeniem przywołująca historię długoletniej znajomości z panią Janiną⁴⁵. Trudno wyobrazić sobie funkcjonowanie muzeum bez Janiny Kupiec, jej pasji i zaangażowania; jej troska o gromadzenie pamiątek, wspomnień o Wincentym Witosie i o Stanisławie Mierzwie, wsparta ogromną wiedzą historyczną, zaowocowała bardzo dobrymi, wręcz serdecznymi kontaktami z rodzinami tych wybitnych polityków. Zawsze pamiętała o wydarzeniach, rocznicach, zmarłych działaczach i starała się ożywić wspomnienie o nich poprzez organizowanie rocznicowych uroczystości oraz publikowanie artykułów w „Piście”⁴⁶. Obecnie obowiązki kustosa Muzeum Wincentego Witosa i jednocześnie redaktora „Piasta” pełni Monika Machalska, wcześniej współpracująca z Janiną Kupiec, która z powodzeniem kontynuuje dzieło swej znakomitej poprzedniczki.

„BIULETYN INFORMACYJNY”

„Biuletyn Informacyjny”, pismo Towarzystwa Kultury Wiedzy o AK im. cc kpt. Adama Boryczki działającego przy Domu Ludowym im. Wincentego Witosa w Wierchosławicach, wydawany był w latach 1994-1998. Jego zadaniem było popularyzowanie wiedzy o Armii Krajowej, Batalionach Chłopskich, Narodowych Siłach Zbrojnych, Narodowej Organizacji Wojskowej oraz

⁴⁴ Z. Rogowska, *Profesor Stanisław Pigoń (1885-1968)*, tamże 2008, nr 4, s. 8-9.

⁴⁵ B. Steindel, *Ciocia Jasia*, tamże 2009, nr 2, s. 4-5.

⁴⁶ R. Kucharski, *Nie dla zastług, nie dla orderów*, tamże 2009, nr 2, s. 3.

upamiętnianie ważnych rocznic związanych z działalnością tych organizacji⁴⁷. Samo Towarzystwo Kultury Wiedzy o AK w Wierzchosławicach powstało w lutym 1992 roku, a prawnie ukonstytuowało się 8 marca 1993 roku. Celem Towarzystwa było prowadzenie działalności popularnonaukowej w zakresie historii Armii Krajowej i innych organizacji niepodległościowych, upowszechnienie wiedzy o życiu i działalności Adama Boryczki oraz nawiązanie bliższych kontaktów między Polakami na Litwie a młodzieżą w kraju.

W przededniu 55. rocznicy napaści Związku Radzieckiego na Polskę, 16 września 1994 roku, w Domu Ludowym w Wierzchosławicach, pod patronatem Towarzystwa Kultury Wiedzy o AK otwarto wystawę poświęconą Adamowi Boryczce. Powstała ona dzięki licznym osobom z różnych stron Polski, które przekazały dokumenty i fotografie ze swoich zbiorów. Ekspozycja obrazowała życie i działalność urodzonego w Wierzchosławicach kapitana Adama Boryczki. Na wystawie można było oglądać unikalne dokumenty z Anglii, m.in. oryginalne nadanie odznaczenia przez królową Wielkiej Brytanii w 1948 roku; legitymacje AK, WiN, Wachlarza, świadectwa chrztu i ukończenia szkoły, sentencję wyroku z 1955 roku, a także list pisany z celi śmierci i wiele innych godnych uwagi dokumentów. Szczególnie interesujące okazały się zdjęcia archiwalne z Anglii, Rumunii, Węgier oraz z Wileńszczyzny z 1944 roku⁴⁸.

Największą uroczystością przygotowaną przez Towarzystwo było odsłonięcie tablicy pamiątkowej poświęconej żołnierzom AK Okręgu Wileńskiego z 6. Brygady. Miało to miejsce 19 maja 1997 roku w kaplicy cmentarnej w Wierzchosławicach. Tablica, sfinansowana całkowicie ze składek członków zarządu Towarzystwa AK, wykonana została z żeliwa przez byłego żołnierza AK, artystę plastyka Wiktora Strzałkowskiego. Na uroczystość przybyła liczna grupa kombatantów wielu formacji Polski Walczącej z całego kraju⁴⁹.

W czasie swej kilkuletniej działalności organizacja utrzymywała ożywione kontakty z żołnierzami Armii Krajowej z całej Polski, redakcjami różnych czasopism, m.in. krakowskich „Zeszytów Historycznych”, a także z licznymi stowarzyszeniami kombatanckimi⁵⁰. Żywot Towarzystwa Kultury Wiedzy o AK nie był zbyt długi, zakończyło ono działalność w 1999 roku, kiedy to prezes Wiesław Kutek przestał być dyrektorem Domu Ludowego im. Wincetego Witosa w Wierzchosławicach.

Pierwszy numer „Biuletynu Informacyjnego” Towarzystwa ukazał się w kwietniu 1994 roku, a redaktor prowadzący Wiesław Kutek we wstępie napi-

⁴⁷ Wywiad z Wiesławem Kutkiem przeprowadzony w dniu 20 kwietnia 2010 r.

⁴⁸ W. Kutek, *Pamięci „Brony”*, „Biuletyn Informacyjny” 1994, nr 2, s. 6.

⁴⁹ Tamże, s. 265.

⁵⁰ K. A. Tochman, *Adam Boryczka...*, s. 266.

sał: „Dużo było wypaczeń, krzywienia prawdy o ludziach zmagających się z reżimem niemiecko-sowieckim, a później naszym rodzimym komunistycznym. Będziemy informować na bieżąco o związkach żołnierzy AK, BCh, NSZ, WiN, NOW, którzy swe życie oddali za ojczyznę i którzy żyją w zapomnieniu, a niejednokrotnie jeszcze z piętnem zdrajców (...)”⁵¹.

„Biuletyn” ukazywał się nieregularnie, zazwyczaj dwa razy w roku, z wyjątkiem 1997 roku, kiedy zawieszono jego wydawanie. Redaktorem prowadzącym był Wiesław Kutek, składem i opracowywaniem graficznym zajmował się Piotr Śmialek. Pismo ukazywało się w formacie A5. Jego objętość zmieniała się, pierwsze numery liczyły 6 stron, kolejne powiększono do 8 lub 12 stron. Wydawane było w nakładzie około 50 egzemplarzy, które rozsyłano do towarzystw kombatanckich w kraju i za granicą, m.in. do USA, Kanady, Niemiec, Anglii i Francji⁵².

Szata graficzna pisma była bardzo skromna, tekst uzupełniały nieliczne, czarno-białe ilustracje, zazwyczaj fotografie pochodzące ze zbiorów wydawcy. Autorami artykułów byli głównie członkowie Towarzystwa Kultuwowania Wiedzy o AK oraz historyk Krzysztof A. Tochman.

O planach i zamierzeniach wydawcy dowiadujemy się z pierwszego numeru „Biuletynu Informacyjnego”. Przede wszystkim pismo miało informować o Towarzystwie Kultuwowania Wiedzy o AK, zadaniach jakie sobie stawia i prowadzonej działalności oraz o swym patronie – pochodzącym z Wierchosławic cichociemnym kpt. Adamie Boryczce⁵³. Ponadto wydawca planował przedrukowywać ciekawsze artykuły dotyczące historii II wojny światowej z innych zaprzyjaźnionych czasopism. Zamierzał także informować o ciekawych książkach oraz czasopismach, których redakcje nawiązały współpracę z Towarzystwem AK⁵⁴. Mimo ograniczonych środków finansowych wydawca starał się wywiązywać ze wszystkich obietnic.

W pierwszym numerze zaprezentowano sylwetki dwóch cichociemnych: porucznika Leszka Janickiego z Dąbrowy Tarnowskiej i porucznika Zbigniewa Matuli z Radomyśla Wielkiego. W kolejnych numerach przedstawiano biografie innych zasłużonych żołnierzy AK, m.in.: porucznika Stanisława Jagielskiego, kapitana Bronisława Konika, porucznika Piotra Motylewicza, podporucznika Jacka Przetockiego, kapitana Zygmunta Sawickiego.

⁵¹ WEK, *Do wszystkich, którym dobro Ojczyzny jest bliskie*, „Biuletyn Informacyjny” 1994, nr 1, s. 1.

⁵² *Sprawozdanie dyrektora Domu Ludowego w Wierchosławicach z działalności kulturalno-improwej Domu Ludowego za 1998 rok* złożone na sesji Rady Gminy 13 stycznia 1999 r., [maszynopis przechowywany w archiwum Urzędu Gminy w Wierchosławicach], s. 3.

⁵³ WEK, *Do wszystkich...*, s. 2.

⁵⁴ Tamże, s. 1.

W „Biuletynie Informacyjnym” prezentowano również polecane do przeczytania książki dotyczące historii Polski i AK oraz ciekawe czasopisma zajmujące się tematyką historyczną i wojskową. Na przykład w numerze 2 z 1994 roku znalazła się recenzja książki Krzysztofa A. Tochmana *Słownik biograficzny cichociemnych* przedstawiającej sylwetki najznakomitszych żołnierzy Armii Krajowej, uznanej przez redakcję za wydarzenie roku.

Wyjątkowo starannie wydany został numer 4 „Biuletynu” z 1996 roku, poświęcony w dużej części rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Poza tym zamieszczono wywiad z Krzysztofem A. Tochmanem i zaprezentowano jego dorobek z okazji wydania najnowszej książki pt.: *Adam Boryczka. Z dziejów WiN-u*. Po raz pierwszy także zamieszczono listę wydarzeń kulturalnych planowanych w następnym roku oraz prezentację oferty kulturalnej Domu Ludowego w Wierzchosławicach.

W „Biuletynie Informacyjnym” publikowano również wiersze i wspomnienia ludzi związanych z organizacjami zbrojnymi. W 1998 roku rozpoczęto drukowanie obszernych fragmentów ciekawych wspomnień Augustyna Kowala, mieszkańca gminy Wierzchosławice, z lat 1939-1947. Kolejne miały ukazywać się regularnie w „Biuletynie”, nie udało się jednak zrealizować tego zamierzenia ze względu na zaprzestanie wydawania pisma. W ostatnim numerze periodyku ukazała się jeszcze relacja z meczu piłkarskiego pomiędzy reprezentacjami redakcji „Dziennika Polskiego” i gminy Wierzchosławice. Do tego numeru dołączona była 4-stronicowa wkładka z biogramem Adama Boryczki przedrukowanym z książki Wincentego Borodziejewicza *Szósta Wileńska Brygada AK*. Na tym zakończono wydawanie „Biuletynu Informacyjnego”, co spowodowane było niespodziewanym zaprzestaniem działalności przez Towarzystwo Kultury i Wiedzy o AK.

ZAKOŃCZENIE

Jednym z najbardziej interesujących następstw polskiej transformacji ustrojowej po 1989 roku stał się burzliwy, często spontaniczny, rozwój lokalnych środków przekazu, zwłaszcza prasy drukowanej⁵⁵. Na zagadnienie to coraz częściej zwracają uwagę prasoznawcy, którzy doceniają jej rosnące znaczenie. Codzienna działalność lokalnych wydawców napotyka na liczne problemy. Główną ich przyczyną jest zdarzające się niedostateczne przygotowanie fachowe i warunki techniczno-materiałowe redakcji i wydawnictw. Innym źródłem problemów prasy lokalnej są czynniki zewnętrzne, często niekorzystne uregulowania prawne, konflikty z administracją samorządową lub lokalnymi grupami interesów. Należy też wspomnieć, że nowe warunki ustrojowe dając lokalnej

⁵⁵ J. Adamowski, *Spoleczne funkcje prasy lokalnej [w] Media lokalne...*, s. 35.

prasie możliwość rozwoju, stworzyły równocześnie silnie konkurencyjny rynek mediów lokalnych, regionalnych i krajowych⁵⁶.

Na tle czasopiśmiennictwa lokalnego w Polsce stosunkowo młoda prasa wierzchosławicka prezentuje się dobrze. W latach 1992-2009 ukazywało się na terenie gminy Wierzchosławice szereg pism, czasem o krótkiej żywotności, spowodowanej głównie niedostatkami środków finansowych, niemniej jednak znaczących dla miejscowej społeczności. Do dziś wydawane są regularnie dwa tytuły: „Ziemia Wierzchosławicka” oraz „Piast z Zagrody Wincentego Witosa”. Pisma te są dla wielu mieszkańców gminy głównym źródłem informacji o sprawach im najbliższych, dotyczących własnego otoczenia. Powyższa krótka próba przeanalizowania stanu prasy lokalnej w gminie Wierzchosławice nie wyczerpuje tematu, jednak omawia najważniejsze tytuły ukazujące się na jej terenie.

Iwona Gleisner

LOCAL PERIODICALS IN BOROUGH OF WIERZCHOSŁAWICE BETWEEN 1990 – 2009

The subject of this article is a development of local press in Wierzchosławice borough between 1990 and 2009 on the basis of four the most significant periodicals, two of which are published to this day. Apart from presenting theoretical issues about a local press in Poland, the author describes Wierzchosławice borough and the first attempts at publishing press there. In the further part of the article more important titles were discussed that are published locally since 1992. The young press of Wierzchosławice looks quite good against local press in Poland. Till this day there are two periodicals published regularly: “Ziemia Wierzchosławicka”, published by the Cultural Centre of Wierzchosławice Borough, and “Piast z Zagrody Wincentego Witosa” – a periodical closely connected with people’s movement, strongly developed in the homeland of a man who was the Prime Minister three times, and is published by the Friends of Wincenty Witos Museum Society. For many citizens of this borough they are the main source of information regarding their surroundings. In this article you can also find “Gminne Zwierciadło”, the only private periodical published between 1994 – 2001, as well as “Biuletyn Informacyjny” published by the Society of Cultivation the Knowledge of the Home Army. The latter has been on the market a short time but its specific content is interesting enough to have a stable place in the history of the local press of Wierzchosławice.

⁵⁶ J. Szczepanowicz, *Prasa parafialna...*